

# Maria Sadowska, Śniadanie u Tiffany'ego

Nigdy się nie, nie, nie dowiesz  
Co siedzi w mojej głowie  
Nic nie zrozumiesz  
Jeśli ci nie powiem

Myśli niepodokańczone  
Zdania na pół połamane  
Jeziora złudzeń  
Szeroko rozlane

Jeśli chcesz poznać co nieco  
Moją naturę kobiecą  
Nie myśl logicznie, nie

Bo logika serca (serca)  
I (i) logika ciała (ciała)  
Bardziej niż umysłu  
Na mnie działa

Więc nigdy się nie, nie, nie dowiesz  
Co siedzi w mojej głowie  
Chyba że ci opowiem

Jeśli tylko słuchać chcesz  
Ja potrafię słuchać też

Ty przecież wiesz, że kobieta  
To jest gatunek człowieka  
Co wciąż się zmienia  
Nie do zrozumienia

Mamy więc konflikt na starcie  
Faceci żyją na Marsie  
A my, kobiety  
Jesteśmy z planety

Na której rządzą marzenia  
Trudne do opowiedzenia  
Nie do dotknięcia, nie

Bo logika ducha (ducha)  
I logika ciała (ciała)  
Bardziej niż umysłu  
Na nas działa

Więc nigdy się nie, nie, nie dowiesz  
Co siedzi w mojej głowie  
Chyba że ci opowiem

Jeśli tylko słuchać chcesz  
Ja potrafię słuchać też

Nigdy się nie, nie, nie dowiesz  
Co siedzi w mojej głowie  
No nie